Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1055. Lwów, niedziela 22. grudnia 1912. Rok II.

Widnokrąg coraz to jaśniejszy.

Serbia przyjmuje formułę londyńską. — Zadośćuczynienie za Prochaskę. — Powolny bieg rokowań pokojowych.

Lwów, 22 grudnia.

(—) Onegdajsza propozycya ambasadorów sześciu mocarstw w sprawie autonomii Albanii i uprzystępnienia Serbii portu nad Adryatykiem bez oparcia terytoryalnego spotkała się wszędzie z nader przyjaznem uznaniem — szczególnie giełdy wczorajsze reagowały w silnych „hausse'ach" na jasne słowa z Londynu. Jak było do przewidzenia — **Serbia**, której głównie rezolucya londyńska dotyczy — **oświadczyła się również za nią**, co pieczętuje przynajmniej ten rozdział niebezpieczeństw bałkańskich.

Późną nocą zaś nadchodzi wiadomość, że Serbia dała pełne zadośćuczynienie za nieformalności w związku z aferą Prochaski, temsamem straszak ten odstawiono do rupieciarni a ułożeniu się pokojowych i przyjaznych stosunków z Serbią nic nie stoi na przeszkodzie.

Konferencye pokojowe nie postąpiły naprzód. Instrukcye Turcyi „jadą" dopiero do Londynu, jakby nia było drutu dla tych kilkudziesięciu słów, które mają zadecydować o dalszym biegu rokowań. Jest to nowy dowód obstrukcyjnej taktyki Turcyi, a co za tem idzie, nowy powód do obaw o losy bałkańskiego pokoju.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że — jakkolwiek nastąpiło pewne polepszenie w sytuacyi zagranicznej — *nie należy zbytnio w optymiźmie przesadzać.* Trzeba przedewszystkiem podkreślić, że reunion ambasadorów niema prawa do podejmowania wiążących uchwał. Onegdajszą manifestacyę ambasadorów można scharakteryzować tylko jako objawienie nieobowiązującej woli Europy. Półoficyalny dziennik dodaje w końcu, że nie należy oddawać się optymizmowi, podobnie jak nie na miejscu był niedawny przesadny pessymizm.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hr. Berchtold odbył wczoraj dłuższą konferencyę z prem. Stürgkhiem.

Zadośćuczynienie za Prochaskę!

Belgrad. (TBK) Prezydent ministrów Passicz pragnąc dać dowód, że rząd serbski w poważny sposób życzy sobie pokojowego rozwikłania sytuacyi, odwiedził posła austro-węgierskiego Ugrona i wyraził wobec niego ubolewanie z powodu nietaktu niektórych organów wojskowych wobec austro-węgierskiego konsula Prochaski w Prizrenie. W ten sposób sprawa Prochaski została załatwiona w zadowalający sposób.

Serbia powolna mocarstwom.

Londyn (Tel. wł.) Z Belgradu nadchodzi wiadomość, że **Serbia zgodziła się na propozycye konferencyi ambasadorów w sprawie autonomii Albanii i portu nad Adryatykiem.**

Paryż. (TBK) Specyalny korespodent „Matina z Londynu, w uzupełnieniu wiadomości o uchwale zjazdu ambasadorów, donosi, iż ambasadorowie proponują rządom, *aby wyspy morza Egejskiego*, ktokolwiek będzie ich przyszłym właścicielem *nigdy nie mogły być przemienione na punkt oparcia dla floty.*

Berlin. (Tel. wł.) „Local-Anzeiger" donosi, że załatwienie dalszych spraw z programu reunionu ambasadorów nastąpi wnet po Nowym Roku.

Londyn. (TBK) Dzienniki omawiają uchwałę zjazdu ambasadorów w sprawie albańskiej. „Times" pisze, że uchwały tej nie ogłoszonoby, gdyby mocarstwa nie były zgodne także co do szczegółów w sprawie granic państwa albańskiego i gdyby sprzeciwiały się udzieleniu Serbii przystępu do morza. — „Daily Chronicle" pisze, że podział Albanii między państwa związkowe byłby wielkim błędem i niesprawiedliwością i wywołałby ciągłe zaburzenia na półwyspie.

Berlin. (Tel. wł.) Pisma zaznaczają, że na ogół komunikat z reunionu jest *niejasny.* — Mimo to jednak stwierdzają **polepszenie się sytuacyi.**

ROKOWANIA POKOJOWE.

Londyn. (TBK). Delegaci pokojowi zebrali się wczoraj o godzinie 3·50 w pałacu St. James na posiedzenie. Konferencya została o godzinie 6 wieczorem odroczona. Obradowano nad sprawą zawieszenia broni między Grecyą a Turcyą i sprawą dostarczenia żywności dla Adryanopola. O sprawach tych będą delegaci radzili w poniedziałek popołudniu.

Londyn. (B. Reutera). Doradca prawny Porty Abro Effendi wiezie z sobą instrukcye co do udziału delegatów greckich w układach pokojowych i w sprawie zaopatrzenia Adryanopola w żywność.

Berlin (Tel. wł.) Z Londynu donosi „V.Ztg." Nie brak wśród delegatów głosów, które oświadczają, że odraczanie decyzyi ze strony Turcyi ma swe źródło w walkach partyjnych w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (TBK). Dzienniki domagają się od Bułgaryi, aby zgodziła się na dowóz żywności do Adryanopola.

Londyn. (TBK). Prezes sobrania Danew był wczoraj na śniadaniu w ambasadzie austr.

Ateny (Tel. wł.) Słychać, że między królami Ferdynandem a Jerzym doszło w Salonikach do zupełnego porozumienia, czego wyrazem było bardzo serdeczne pożegnanie.

Londyn. (Reuter). Król przyjął wczoraj w białej sali w pałacu Buckingham delegatów pokojowych na półgodzinną audyencyi w obecności sekretarza stanu Greya.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg." donosi, że wiadomości o wrzeniu antydynastycznem w Czarnogórze są nieprawdziwe, podobnie jak i wieści o antagoniźmie między obiema dynastyami serbskiemi.

Zwycięstwo Turków.

Konstantynopol (TBK). (Urzędownie). Telegram dowódcy armii zachodniej z 19 bm. donosi: Po pięciu dniach walki w Janinie nasze wojsko **pokonało Greków**, przeszło przez miejscowości Manolanis i posunęło się zwycięsko ku Larasz, **gdzie rozprószyło nieprzyjacielskie siły.**

Francya w przyszłej wojnie.

Paryż. (TBK) W Izbie pemier Poincaré wskazał na zupełne porozumienie Francyi, Anglii i Rosyi i przypomniał, że Austrya już w listopadzie stanowczo oświadczyła, że nie ma aspiracyi terytoryalnych. **Należy zaznaczyć, że Serbia przyłączy się do uchwały zjazdu ambasadorów.** Co się tyczy rokowań pokojowych, trudno dziś przewidzieć ich wynik. Jeżeli będą one zerwane, rola Europy na tem się jeszcze nie skończy, bo **ponowna wojna mogłaby doprowadzić do rozszerzenia się pożogi wojennej.** Francya wówczas musiałaby zaproponować pośrednictwo i czynić u mocarstw starania w duchu pokojowym. Mimo to Francya jest zdecydowana nieść wysoko sztandar honoru narodowego. Mowca u-

waża za zbyteczne zapewnić, że **elementarnym obowiązkiem Francyi będzie dać sojusznikom czynny dowód przyjaźni.** (Oklaski.) Ułatwia to jej roztropność i umiarkowanie p. Kokowcewa, który onegdaj dał tego nowy dowód. Stosunek Francyi do Anglii jest oparty na takiem zaufaniu, jak nigdy przedtem. (Żywe oklaski).

Po „expose“ Kokowcewa.

Petersburg (Pet. Ag.). W Dumie w dalszym ciągu debaty nad ekspose Kokowcewa wywodził Bobrinski (nacyon.): Pragniemy, aby rząd powiedział, iż będzie pokój. Lecz nie naruszajcie naszej gościnności i świętości narodu rosyskiego. Bracia słowiańscy muszą zebrać owoce swych zwycięstw. Nie można dopuścić, aby po San Stefano przyszło znów do kongresu berlińskiego. Wojna może być Rosyi tylko narzucona.

Kiniorski (Polak) powołując się na mowę premiera Kokowcewa zauważa, iż jest ona dla Polaków najlepszym dowodem, że wszystko pozostanie po dawnemu. Rząd **w sprawie narodu polskiego nie ma żadnego systemu określonego i nie chce zejść z błędnej drogi rusyfikacyjnej.**

Lwow oświadcza, że czwarta Duma musi spełnić zasady manifestu październikowego.

Jawremów (pragresista) ubolewa, iż wielkie mocarstwa przez 35 lat nie wypełniały obowiązków i nie upierały się przy zaprowadzeniu reform.

Naród rosyjski nie pragnie wojny. **Sprawa portu nie jest dla nikogo tak ważna i konieczna, aby z jej powodu mogła wybuchnąć wojna eurojeska.**

Podziemna Rosya.

Sebastopol (Tel. wł.) Wybuchły tu **nowe rozruchy wśród marynarzy.** Dokonano wielu aresztowań. Więźniów umieszczano w „pływającem więzieniu“. Podoficer Swidorow brutalnie znęcający się nad podwładnymi **został zakłuty i wrzucony do morza.**

Wschód się rusza.

Mukden. (Pet. Ag.) Izba handlowa w Pekinie rozesłała do Towzrzystw handlowych w Mandżuryi okólnik, wzywający kupców chińskich, aby część swych dochodów składali **na fundusz wojenny przeciw Rosyi.**.

UNIWERSYTET I REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń. (TBK.) Z najkompetentniejszej strony dowiaduje się Biuro koresp., że podane w dziennikach szczegóły o projekcie sejmowe reformy wyborczej a mianowicie cyfry co do liczby posłów w poszczególnych kuryach oraz co do stosunku mandatów polskich i ruskich są mylne. W szczególności stosunek mandatów między Polakami i Rusinami nie został jeszcze definitywnie ustalony. Decyzya co do szczegółów zapadnie na konferencyi we Lwowie.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy“ donoszą z Wiednia: Jedna z polskich ekscelencyi tak wyrazila się o obecnym stanie rokowań polsko-ruskich: „Idzie nam o nic innego, jak o stwierdzenie i zagwarantowanie „status quo“ na lwowskim uniwersytecie aż do czasu utworzenia samoistnego uniwersytetu ruskiego. Nie chcemy i nie pozwolimy na naruszenie polskości uniwersytetu w czasie prowizoryum, które chcemy skrócić“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mimo, że ostateczne ustalenie szczegółów zastrzeżone jest dla konferencyi we Lwowie — można już dziś stwierdzić, **że liczba mandatów Sejmu będzie wynosić 227 z czego Rusini otrzymają 61 lub 62.**

Prowizoryum przyjęte w komisyi.

Wiedeń. (TBK.) Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj o 10 przed połudnem dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem. **Poseł Dniestrzański przemawiał do 12-tej.** postawił szereg rezolucyi. Kończąc mowę przypomniał, że na porządku obrad komisyi jest jeszcze sprawozdanie subkomitetu w włoskim fakultecie prawniczym; Rusini walcząc sami o uniwersytet zawsze popierali dążenia Włochów i życzą im, aby jak najrychlej otrzymali uniwersytet w Tryeście.

Następnie odczytano szereg rezolucyi, między temi rezolucye posła Budzynowskiego.

Zapisany jako następny mowca do głosu Budzynowski zrzekł się głosu.

P. Wassilko przedstawił szereg rezolucyi w sprawach bukowińskich, poczem z polecenia i imieniem Związku ukraińskiego oświadczył, że Rusini konsekwentnie i cierpliwie dążyli do uzyskania ostatecznego wypełnienia ich najwyższego żądania kulturalnego, jednakowoż wobec oporu ze strony przedstawicieli polskich i przewlekania załatwienia kwestyi uniwersytetu ukraińskiego stracili cierpliwość i zmienili swą taktykę. Ponieważ w tym czasie między przedstawicielami Koła polskiego a przedstawicielami Rusinów prowadzone rokowania przeszły w stadyum poważne, **wstrzymują tę taktykę w komisyi, nie przesądzając swego stanowiska w pełnej Izbie.** Stanowisko to zawisłe będzie od wyniku tych rokowań.

P. Dniestrzański zaprotestował przeciw wstawieniu 18.000 kor. na utworzenie akademii górniczej w Krakowie, wystąpił przeciw gorszemu traktowaniu Rusinów w galicyjskiem sądownictwie i w końcu zaznaczył, że wskutek zachowania się klubu ukraińskiego prowizoryum budżetowe nie będzie uchwalone przed świętami, obstrukcya więc celu dopięła.

P. Zarański wobec wywodów p. Dniestrzańskiego stwierdził, że utworzenie akademii górniczej w Krakowie jest uzasadnione i jest pilną sprawą. Jest w tem interes ogólny, aby zwrócono większą uwagę na skarby Zagłębia węglowego krakowskiego. Utworzenie akademii w Krakowie przyczyni się do podniesienia wytwórczości w całym kraju.

Po kilku jeszcze przemowach posiedzenie o trzy kwadranse na 1 odroczono do 3 popoł.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do głosowania.

Odrzucono poprawkę p. Budzynowskiego w sprawie skreślenia wydatków na istniejące w Galicyi uniwersyty i zakłady naukowe, oraz wniosek p. Dniestrzańskiego o cofnięcie kosztu na akademię górniczą w Krakowie. Oba te wnioski zgłoszono jako votum mniejszości. Dalej odrzucono poprawkę p. Diamanda w sprawie zniesienia bonifikacyi spirytusowych i przekazania odnośnych sum krajom na polepszenie płac nauczycieli. I ten wniosek zgłoszono jako votum mniejszości.

Przyjęto prowizoryum budżetowe w brzmieniu rządowem z poprawkami p. Hammego. Uchwalono też rezolucyę p. Diamanda, **co do zarządzeń celem zażegnania przesilenia gospodarczego w Galicyi.**

Odrzucono rezolucyę p. Dniestrzańskiego, domagającą się ustąpienia obecnego wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej w Galicyi inną osobistością. Wnioskodawca zgłosił tę rezolucyę jako votum mniejszości.

Następnie p. Rosner imieniem podkomisyi zdał sprawę o ustawie o włoskim wydziale prawniczym i wniósł, aby do paragrafu 1 włączono postanowienie, że siedzibą wydziału jest Tryest, oraz aby skreślono w paragrafie 2 ustęp, opiewający, że tymczasową siedzibą jest Wiedeń. Sprawozdawca wskazał na polityczne trudności, które nie pozwalają na utworzenie tego wydziału w Wiedniu. Projekty umieszczenia go w Pradze lub Krakowie stały się bezpodstawnymi, wskutek sprzeciwienia się Włochów. Pozostaje więc tylko Tryest. Wątpliwości pedagogicznych, jakie rząd podnosi, podkomisya nie podziela. Co się zaś tyczy poruszonej myśli, aby zamiast wydziału prawniczego utworzono w Tryeście akademię handlową, nie można na nią się zgodzić, bo Włosi nie byliby zadowoleni.

Przewodniczący Korytowski oświadczył, że wielu posłów zażądało zamknięcia posiedzenia. Wobec tego zamyka je i życzy członkom komisyi wesołych świąt.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (TBK). Konwent seniorów postanowił wziąć na porządek obrad Izby po załatwieniu pragmatyki służbowej prowizoryum budżetowe, potem zaś sprawozdanie komisyi podatkowej o uwolnieniu od opłat za dorznięte bydło, ustawę o stowarzyszeniach, rezolucye komisyi dla sprawy zarazy bydlęcej, sprawy nietykalności poselskiej, sprawy zapomogowe i kilka projektów ustaw. Zgodzono się następne posiedzenie odbyć 27. bm., by wyzyskać czas między świętami a Nowym Rokiem i nie dopuścić do stanu *ex lex*, przez załatwienie prowizoryum budżetowego.

Wiedeń. (TBK) Na posiedzeniu podkomitetu komisyi dla reformy podatku domowo-czynszowego min. Zaleski oświadczył w sprawie reformy podatku budynkowego, że rząd od dawna uznał konieczność nowelowania przestarzałych przepisów podatku budynkowego, ze względu jednak na rozmiar akcyi legislatywnej w tym względzie parlament zgodnie z rządem wybrał najpilniejsze części tej reformy. Reforma podatku domowo-klasowego ma wyjść na korzyść warstw najmniej zamożnych. Minister zresztą przy każdej sposobności zaznaczał, że także przedłożenie o podatku domowo-klasowym musi zmieścić pokrycie finansowe. Komisya może być przekonana o najlepszych zamiarach rządu w tej sprawie. Po dalszej dyskusyi uchwalono wezwać sprawozdawcę o podatku domowym p. Tonellego do jak najrychlejszego przedłożenia sprawozdania.

Z bolączek zalitawskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Sl. Corr.“ doniosła o bliskiem ustąpieniu Cuvaja, czemu ze strony rządu węgierskiego zaprzeczono. Wieczorne wydanie korespondencyi podtrzymuje tę wiadomość dodając, że Cuvaj wnet rozpocznie urlop, w czasie którego zostanie spensyonowany.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Nepszawa“ podaje następujące zasady rządowego przedłożenia o reformie wyborczej: Do głosowania uprawniony jest każdy, posiadający od lat 5 obywatelstwo węgierskie, od roku osiadły w gminie, mający 24 względnie 30 lat zależnie od tego, czy ma egzamin dojrzałości lub odpowiadające szkole średniej wykształcenie, czy też ukończył 6 klas szkoły elementarnej.

Budapeszt. (TBK). Policyanta Polyaka, który przed kilku tygodniami nie chciał spełnić polecenia przy wyprowadzeniu posłów z Sejmu skazano na 8 dni więzienia.

Nowy burmistrz Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Klub mieszczański Rady m. Wiednia odbył próbne głosowanie na kandydata na burmistrza. Wybór nastąpi w poniedziałek na nadzwyczajnem posiedzeniu o godz. 10 rano. W głosowaniu próbnem b. minister Weiskirchner otrzymał 89 głosów, wiceburmistrz Porzer 22, jedna kartka była biała. Zatem kandydatem chrześcijańsko-społecznych jest Weiskirchner i wybór jego jest pewny. Porzer ma zrezygnować z urzędu.

Dymisyonowani na nowych stanowiskach.

Wiedeń. (TBK). Były szef sztabu generalnego Schemua został komendantem korpusu w Dubrowniku, a były minister wojny Auffenberg inspektorem armii.

Wśród powszechnych zbrojeń...

Bruksela. (TBK). Izba uchwaliła podwyższyć stan prezencyjny wojska na 100.000 ludzi.

Lot przez morze Śródziemne.

Trapani. (TBK). Lotnik Garros wczoraj o 7 m. 50 rozpoczął lot do Milazzo, Neapolu i Rzymu.

W ślady ojca.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dyrektor przedsiębiorstwa Ronachera Max Steiner, syn zbiegłego z powodu upadłości „Venedig in Wien“ dyrektora tegoż — został aresztowany na skutek licznych doniesień karnych o oszustwa.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś (22. grudnia): rzym.-kat. Zenona. — gr.-kat. Zacz. Boh.

Wschód słońca o g. 7·18 rano, zachód słońca o g. 3·23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, mróz, połudn. mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła spada, niepewnie, mróz, zachodni wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę, 22 grudnia o g. 3·30 popoł. „Noc w Wenecyi“ operetka Straussa,

W niedzielę, 22 grudnia, o g. 7·30 wiecz. „Zaza“ opera, występ J. Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 3·30 po południu „Jaś i Małgosia“ baśń operowa w 5 odsłonach Humperdincka.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 7·30 wieczorem „W świętej Rosyi“ sztuka w 5 aktach Kurta Neurode.

We wtorek, 24 grudnia z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

W środę o g. 3·30 „Dobrze skrojony frak“, krotochwila w 4 aktach G. Drégelyego.

W środę o g. 7·20 „Kochany Augustynek“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W czwartek o g. 3·30 „Wesele w Ojcowie“, balet w 1 akcie K. Kurpińskiego i „Kuglarz“, opera w 3 aktach Massenea.

W czwartek o g. 7·30 „Ewa“ operetka w 3 aktach F. Lehara.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dn. 22 bm. d. c. akad. dr. W. Kubik: Hygiena i pięknośc miast ogrodowych (z obr. świetln.) zakład fiz. uniw. Długosza 8. Pocz. o godz. 5. — Asystent uniw. dr. Z. Steising: Hygiena warsztatu. Stow. im. św. St. Kostki. Dom katolicki. Pocz. o godz. 5. — Doc. pryw. uniw. dr. K. Panek: Walka z suchotami. Sala gimn. szkoły kolej. Pocz. o godz. 5. — Prof. gimn. J. Wyśmierski: P. Skarga i jego czasy. Sala Org. Nar. ok. VII A. ul. Dekierta boczna. Pocz. o godz. 5.

Mianowania. Cesarz zamianował radcę galicyjskiej prokuratoryi skarbu we Lwowie dra Tadeusza Liwerego, starszym radcą prokuratoryi skarbu.

Zebranie doktorów uniwersytetu. Dziś o godz. 11, w sali retuszowej odbędzie się z branie doktorów w celu wypowiedzenia się w sprawie uniwersytetu lwowskiego. Komitet uprasza o liczny udział ze względu na ważność sprawy. Zaproszenia u wejścia. Galerye zarezerwowane dla publiczności.

Czytelnia T. S. L. na Wulce. Dziś o godz. 12. w południe otwiera na Wulce XI. Koło T.S.L. im. Mickiewicza czytelnię i wypożyczalnię, tudzież bezpłatny kurs kraju i szycia w domu p. Pirożka, Wulka 25. Na to otwarcie zaprasza się wszystkich Polaków na Wulce mieszkających.

Walne Zgromadzenie reprezentantów i delegatów Kasy chorych miasta Lwowa odbyło się onegdaj wieczorem pod przewodnictwem prezesa Zarządu dr. Wyrostka, w obecności komisarza rządowego, sekr. mag. p. Zajączkowskiego. Po odczytaniu protokołu sekretarz Kasy chorych p. Nacher przedstawił sprawozdanie za rok 1911. — Prezes wydziału nadzorczego dr. Beth stwierdził imieniem wydziału, że czynności biura i zarządu pod każdym względem odpowiadają przepisom ustawy i statutu, a rachunki zgadzają się z istotnym stanem rzeczy i z księgami. Wobec tego zgłosił wniosek o udzielenie absolutoryum zarządowi i uznanie dla biura i lekarzy, a delegat Brauner wniosek o udzielenie specyalnego uznania sekr. p. Nacherowi. Wnioski powyższe przyjęto.

W dyskusyi p. Besen stawia wniosek energiczniejszego ściągania zaległości i żąda, by egzekucye wysyłano co 3 miesiące. Sekretarz wyjaśnił, że gdzie się tylko da coś ściągnąć, magistrat zupełnie dokładnie przeprowadza egzekucye, ale są różne wybiegi i sztuczki, przeciw którym nic można zdziałać. Następnie przyjęto wnioski, zgłoszone przez wydział nadzorczy co do udzielenia absolutoryum, poczem przeprowadzono dyskusyę nad leczeniem i uznawaniem przez lekarzy niezdolnych do pracy. Po obszernej w tej sprawie dyskusyi postanowiono tę sprawę i nadal zostawić wyłącznie uznaniu lekarzy.

Staraniem Organizacyi bojkotu towarów pruskich odbył się w niedzielę wieczór agitacyjny muzykalno-wokalny, na którym przemawiała p. M. Turzyma, wzywając Polki do pracy na polu ekonomicznem. Wieczór ten licznie zebranej publiczności umiliła p. A. Kuncewiczówna, śpiewaczka, obdarzona nietylko pięknym głosem, ale i wdzięczną powierzchownością, oraz p. Z. Fluhrówna znakomitą grą na fortepianie. Do uświetnienia wieczoru przyczynił się również Chór akademicki i Koło mandolinistów „Trubadur“, oraz znany i powszechnie ceniony śpiewak p. K. Niedzielski i J. Miszczyk, a rozweselał publiczność niezrównany monologista p. M. Güntner. Przy skromnym bufecie z całem oddaniem się sprawie pracowały pp. Terlecka, Weksówna i dr. Lateiner.

Fabrykantka aniołków. Marya Gotz zamieszkała przy ul. Głębokiej l. 4 przyjmuje paromiesięczne dzieci na wychowanie, które dziwnym zbiegiem okoliczności wkrótce umierają. Wczoraj zmarło znowu nieślubne dziecko Zofii W., oddane Gotzowej na wychowanie. Ponieważ lekarz dzielnicowy dr. Wernicki nie mógł orzec przyczyny śmierci, zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Wypadek w fabryce. Za rogatką janowską w fabryce dachówek doznał silnego poparzenia 18-letni zajęty tam chłopak Jędrzej Hojny. Pogotowie ratunkowe opatrzywszy go na miejscu, odwiozło go szpitala powszechnego.

Wisła wezbrała. Pod Sandomierzem poziom wody wynosi 1·19 sążni, do wczoraj rana wzniósł się poziom do 1·32 sążni. Zachodzi obawa powodzi.

Pożar doków. W warsztatach okrętowych Bloem i Voss w Hamburgu wybuchł wielki pożar. Cała fabryka stoi w płomieniach.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wynik konferencyi ambasadorów i polepszenie się położenia międzynarodowego wywołało **gwałtowną zwyżkę** w pierwszem stadyum giełdy. Kontrmina cofnęła się zupełnie, tak, że zwyżka miała charakter wybuchowy. Alpiny doszły do 1030, Skoda zyskały 23 K, Koleje państwowe 16. Później nastąpiła reakcya, wpływając zniżkowo. Alpiny zatrzymały się na 1010, Skoda na 729, Koleje na 639·50. Również podskoczyły znacznie walory szkowe. Praskie żelazo zyskało 130 K, Fabryka broni 20, Spirytus młodobol. 30, Karpaty 10, Schodnica 15. Renty poszły znacznie w górę o 1 i pół procent względnie 1 i trzy czwarte procent.

Układ z „Vacuum Oil Comp.“

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania między „Vacuum Oil Company“ a rządem, przeprowadzone zostały na podstawie ograniczonego kontyngentu, który Towarzystwo będzie mogło sprzedawać wewnątrz Austryi. Kontyngent ten oznaczono dla Austryi na 1600 cystern rocznie, z czego 100 cystern przypada na sprzedaż benzyny, a 1500 na sprzedaż nafty. Także na Węgrzech będzie odbyt produktów mineralnych ograniczony według miary, która o kilkaset wagonów będzie niższa od austryackiego kontyngentu.

Powodzenie pożyczki węgierskiej.

Berlin. (TBK). Popyt na węgierskie nowe 4 i pół prc. bony kasowe był tak znaczny, że kurs, po którym były one przez konsorcyum oddane, podwyższono o jedną czwartą proc.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 21 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 59·— do 60·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: silna.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 21 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

31 grudnia	708—709
31 stycznia	720—721
styczeń-luty-marzec	730—731
luty-marzec-kwiecień	738—739
rok 1913	775—780

Tendencya: Ceny silnie idą w górę i okazują tendencyę dalszego wzrostu. Popyt za towarem bardzo znaczny. Zawarto transakcye na styczeń, przypuszczalnie 600 do 800 cystern i kilka premii. Na bardzo silną tendencyę wpłynęły uspokajające wiadomości o sytuacyi politycznej oraz zmniejszona produkcya Tustanowic i Borysławia.

Zboże.

Budapeszt dnia 21 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11·67—11·68, pszenica na maj —·—, Żyto na kwiecień 10·21—10·22, Owies na kwiecień 10·60—10·61, Kukurudza na maj 7·42—7·43

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: mgła.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 21 grudnia 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 613·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 795·50, Akcye Anglobanku 319·—, Akcye Unionbanku 571·—, Akcye Länderbanku 494·75, Akcye Bankvereinu 501·50. Akcye Bodenkredit 1183 —·— Akcye galic. Banku hip. 628·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 000·—, Akcye kolei państwowych 690·50, Akcye kolei południowej. 101·25, Akcye kolei półn. 4760, Akcye kolei czerniowieckiej 000·—, Akcye Alpiny 1010—. Akcye Rima Muranyi 705·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3440—3460, Akcye Fabr. broni 903·—, Akcye tureckie tytoniowe 289·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 761·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·30, Renta kor. austr. 85·75, Renta kor. węg. 84·25, 5 pół l. list. Tow. kred. ziemsk. 82·25 4-proc. listy Banku hipot. 82·—, 4 pół proc. l. Banku hip. 90·50, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 86·25, 4 i pół proc. B. cr. 91·00, 4-proc. gal. Oblig. prop. 95·75, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 81·25, Losy tur. 215·00, Mark 118·30, Ruble 254·—, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·75, Akcye Skoda 729·—, Galic. Bank kred. —·— —·—, Powsz. Bank depozytowy —·—, Nowa renta korona austr. —·—.

Usposobienie po burzliwej podwyżce, spowodowanej zakupnami, spokojniejsze i częściowo słabsze, w końcu utrzymane. Renty poszły w górę.

NADESŁANE.

CLAUDE FARRERE. 67

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Tcheou Pe-i, uroczystym tonem zakończył cytat rodzajem okrzyku, pochodzącego z głębi krtani.

— Napisane jest w księdze Koung Tzeu: „Księstwo Lou kłoni się ku upadkowi i dzieli się na kilka części. Nie potraficie utrzymać jego całości a chcecie wszczynać walkę w samem jego łonie. Obawiam się, iż zaznacie wielu kłopotów nie na pograniczu, lecz w samem wnętrzu domostwa“.

Tcheou Pe-i powtórzył okrzyk i, zamknąwszy oczy, mówił dalej:

— Zdaje mi się, że tekst ten stosuje się zarówno do zwyciężonego państwa Orosów, jak też i do zwycięskiego państwa Wschodzącego Słońca. Każdy naród, rozpoczynający bezpotrzebną i krwawą wojnę, wyzbywa się swej dawnej mądrości i zadaje kłam swej cywilizacyi. Oto dlaczego fakt że nowa, barbarzyńska Japonia zwyciężyła nową, barbarzyńską Rosyę jest rzeczą małej wagi. Nicby również nie znaczyło, gdyby nowa, barbarzyńska Rosya zwyciężyła nową barbarzyńską Japonię. Była to walka tygrysa z panterą. Wynik tej walki niema dla ludzkości żadnego znaczenia.

Oparł swe bezwargie usta o brzeg jaspisowej fajki, którą mu podało klęczące dziacko i od jednego razu wciągnął w płuca wszystek szary dym.

— Żadnego znaczenia — powtórzył.

Otwarł oczy i rzucał na lewo i na prawo bystre spojrzenia.

— Pamięć moja — podjął po chwili milczenia, zawodzi mię nieraz i nie jest dokładną. Lecz w toku rozmowy, jakąśmy prowadzili nazajutrz, po twem przybyciu do tego miasta, wyrzekłeś tak pamiętne słowa, że pomimo mego niedołęstwa, nie mogłem ich zapomnieć. Z niesłychanym dowcipem porównałeś państwo do urny, zawierającej cenny trunek starożytnych przepisów. I nie bez racyi obawiałeś się o losy bezcennego trunku ze względu na kruchość tej urny. Gdy państwo zostanie podbite, cóż się wówczas stanie ze starożytnymi przepisami? Ubóstwo mego umysłu nie pozwoliło mi odpowiedzieć na to prawdziwie filozoficzne pytanie odrazu. Odpowiadam więc po tysiącznych refleksyach i rozmyślaniach, odpowiadam dziś, oświecony przez ostatnie wypadki. Nieśmiertelność dawnych przepisów nie jest związana z życiem materyalnem państwa. Państwo może zostać podbite: byle tylko Syn Nieba spełnił swój obowiązek, aż do końca zachowywał przepisy, wypełniał pięć przykazań moralności i praktykował trzy główne cnoty, to jest — ludzkość, rozwagę i siłę ducha; byle tylko każdy książę, każdy minister, każdy prefekt, każdy prostaczek spełniał swój obowiązek, szanował przepisy, wypełniał pięć przykazań moralności i praktykował te trzy cnoty, wówczas wszystko jedno czyby państwo zostało zwyciężone, czy też zostało zwycięzcą. I wszystko jedno, czyby wszyscy mieszkańcy jego żyli, czy też pomarli. Jeśli umrą, to ich nieskazitelny przykład przeżyje ich i nawet wreszcie będą zmuszeni ich podziwiać i naśladować. A nieśmiertelność dawnych przepisów zostanie przez to umocniona i odnowiona. Przeciwnie, naród, oddalający się od Niezmiennego Środka dla chwilowych korzyści, pozornej sławy lub złudnego zysku, naraża poważnie swą opinię i honor i pozostawi w historyi pamięć zbrukaną, zdolną udzielić swej moralnej zarazy wszystkim przyszłym narodom aż do trzydziestego, a nawet sześćdziesiątego pokolenia.

Przerwał na chwilę, przyglądając się grubej fajce, do której dziecko, klęczące obok tacy z perłowej masy, przytwierdzało świeżo wyczyszczoną lulkę. Potem zakończył:

— Cóż znaczą doczesne losy narodu, wobec duchowych ewolucyi ludzkości?

Orzekłszy to, wypalił dwie fajki jedną po drugiej. A opium natchnęło go pobłażaniem; uśmiechnął się:

— Państwo Wschodzącego Słońca, zbyt jeszcze młode, nie zna się na tych rzeczach. Znałoby się lepiej, gdyby żyło, tak jak Centralna Nacya, dziesięć tysięcy lat i gdyby z roku na rok stawało się mądrzejsze.

Felze słuchał nie odzywając się wcale. Lecz Tcheou Pe-i zamilkł, uprzejmość więc nakazywała gościowi przerwać milczenie. Nie zapomniał o tem:

— Pe-i Ta-Jenn — powiedział — jesteś mym starszym bratem, bardzo starym i mądrym. I oczywiście nie ująłbym ani jednego słowa z tego wszystkiego, coś mówił. Podobnie jak i ty, sądzę, że państwo Wschodzącego słońca jest młode. Młode zaś państwa są jak młodzi ludzie: kochają życie przesadną miłością. Kraj Wschodzącego Słońca, byle tylko nie umarli, oddalił się od Niezmiennego Środka. Usprawiedliwienie tej jego winy leży w pięknie życia a brzydocie śmierci. Pe-i Ta-Jenn, kochać życie to cnota.

— Tak — rzekł Tcheou Pe-i. — Lecz żadna cnota nie powinna odwodzić ludzi od Niezmiennego Środka, ani od Prawa Pierwotnego, które jest podstawą społeczeństwa i świata.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sobieskiego l. [illegible]